

Tłum w Pakistanie zlinczował chorego psychicznie

14 lutego 2022

Tłum ukamieniował 41-letniego mężczyznę. Powodem brutalnego mordu było oskarżenie o spalenie „Koranu”. Tragedia rozegrała się w pakistańskiej wiosce na wschodzie kraju – dystrykt Khanewal w prowincji Pendżab. Ofiara była chora psychicznie.



W zbiorowym linczu ważną rolę odegrał imam miejscowego meczetu, który zaalarmował mieszkańców wioski, mówiąc im, że widział mężczyznę podpalającego świętą księgę muzułmanów we wnętrzu świątyni. Policja w tej sprawie została poinformowana później.

Kiedy policjanci dotarli na miejsce zdarzenia, rozwścieczony tłum rzucał kamieniami w otoczonego mężczyznę. Policjanci próbowali pomóc ofierze, ale sami zostali zaatakowani przez mieszkańców wioski. Oficer Mohammad Iqbal został poważnie ranny, a dwaj jego koledzy odnieśli lekkie obrażenia. Zanim dotarliy posiłki, tłum ukamienował mężczyznę. Ciało mężczyzny zawisło na drzewie.

Ofiara została zidentyfikowana jako Mushtaq Ahmed z pobliskiej wioski. Mężczyzna był chory psychicznie. „Ten nieszczęśliwy człowiek był niestabilny psychicznie przez ostatnie 15 lat. Rodzina mówi, że często znikał z domu na całe dni, by żebrać. Jadł wszystko, co mógł znaleźć” – powiedział Munawar Gujjar, szef posterunku policji w Tulamba.



Obecnie policja przegląda nagrania wideo, na podstawie których próbuje zidentyfikować napastników. Do tej pory udał się zatrzymać 80 osób mieszkających wokół meczetu. Szacuje się, że

w linczu wzięło udział 300 osób.

Premier Pakistanu Imran Khan wyraził swoje ubolewanie z powodu zdarzenia. Jednocześnie oskarżył policjantów o to, że „zawiedli w wykonywaniu swoich obowiązków”. Władze centralne domagają się od funkcjonariuszy specjalnego raportu w tej sprawie. „Poziom tolerancji, dla każdego, kto wymierza sprawiedliwość na własną rękę, wynosi zero. Lincz spotka się z surową odpowiedzią prawa” – napisał kilka godzin po incydencie szef pakistańskiego rządu.



Kilka miesięcy temu w podobnych okolicznościach zginął Lankijczyk, pełniący funkcję kierownika fabryki sprzętu sportowego w Sialkot w prowincji Pendżab. Pracownicy oskarżyli go o bluźnierstwo.

Publiczne samosądy osób, które rzekomo dopuściły się bluźnierstwa, są dość powszechne w Pakistanie, który uchodzi za jeden z najbardziej konserwatywnych krajów islamskich. Oskarżenia o bluźnierstwo bardzo często służą do prześladowania mniejszości religijnych i narodowych oraz załatwiania osobistych porachunków. Brutalne kary za obrażę islamu są zgodne z szariatem.

Autorstwo: Piotr S. Ślusarczyk

Na podstawie: ABCNews.go.com

Źródło: Euroislam.pl